

D. 14. Kwiećnia. — Rok 1845.
Poniedziałek.

№ 99.

Jutro, ŚŚ. Krescencja, Lambert, i Anastazja.
Wsch: słońce: g. 5, m. 10; Zach: g. 6, m. 51.

Wczoraj w Katedrze NN. TRÓJCY odbyło się Nabożeństwo, z powodu odbytego Chrztu Śgo, szczególnie nowo-narodzonego WNUKA miłościwego MONARCHY. Celebrował Najprzewielebniejszy Członek N. Synodu, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogieorg: Nikanor; po Mszy uroczystej, nastąpił Hymn dziękczynny, na których znajdował się JQ. Feldmarszałek Xżę WARSZAWSKI, Generałowie, Senatorowie i Urzędnicy.

W dniu wczorajszym, w Kościele XX. Karmelitów na Krakows: Przedm., odbyło się solenne Nabożeństwo Opieki Śgo JÓZEFA. Mnóstwo Pobożnych płci obiej, pomimo słotnego powietrza, napełniało przybytek Pański, w którym Msza Wielka przez WJX. Ryklewskięgo odprawioną została, a WJX. Lipiński wymowne, pełne Ewangelicznego namaszczenia zawierające, miał do Ludu Kazanie. Śpiewy religijne pod przewodnictwem Pana Chwałibog, z Amatorów złożone, towarzyszyły tej świętej Uroczystości. — Wczoraj w Kościele XX. Augustjanów w czasie Summy, Amatorowie i Artysty muzy: wykonali dzieła religijne Hajdena i Elsnera.

Wczoraj o 11tej przed południem, Znakomite Osoby składały JO. Xięciu WARSZAWSKIEMU powitanie, po powrocie XIĘCIA JMCI z Petersburga do tutejszej stolicy. — Wczoraj na wieczór do JJOO. Xięstwa Jchmość NAMIEŚNIKOSTWA, zaproszone zostały znakomite Osoby. Nader liczne grono Gości płci obiej, napełniało aż do późna, wspaniałe salony Zamkowe.

Wczoraj w parafjach *Warszawskich* odbyły się liczne obrzędy zaślubin.

Magistrat M. Warszawy, ponowił postanowienie, iż dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom przez nieuwagę albo niedbałe wykonywanie budowl nowych, restaurację z gruntu lub reparację starych domów, wyniknąć mogących, urządzenie Policjino-budownicze wielokrotnie przez pisma publiczne ogłaszane, wkłada na Właścicieli obowiązek, aby każdy z nich, przystępując do budowy lub restauracji, nie powierzał takowej samym tylko rzemieślnikom, lecz iżby do nadzoru onej, przybierał koniecznie jednego z Budowniczych Rządowych Miejskich.

Julja Maerska, onegdaj po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w 24 roku życia swego. Rodzice w smutku pograżeni, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok tejże, jutro o godz. 4tej po południu z Kaplicy Kościoła Ś. JANA, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Illo miał życzliwych ś. p. *Maringe* (Marek), dowiódł wczoraj smutny obrzęd pogrzebu zwłok jego; Obywatele Warszawy na swych barkach nieśli trumnę, którą liczny orszak otaczał.

W d. 10 Kwiećnia r. b. zakończył życie Piotr Skulski, b. Podprefekt Powiatu Błonskiego, następnie Radca Obywatelski. Żył lat 70. Piękną jest cnota sama sobą ozdobna, lecz iak drogi kamień w pysznej osadzie nowego nabiera blasku, tem wydatniejszą jest prawość otoczona przyjemności zaletą. Czemu wdzięki urodzie, dowcip rozumowi, tem jest przyjemność cnotcie. Łączył w sobie zmarły obficie te dary i niemi powszechną zdołał sobie zjednać życzliwość; nie wykwinnością ani dowcipu wdzykami, ale słodyczą i przyjemnością, która towarzysząc jego siwiznie, wszystkich mu serca zniwalała. Zgaś z żalem otaczających go Krewnych i Familij, której był prawdziwą ozdobą i najistotniejszym członkiem.

Obok ciągle wzrastającej emulacji w sztukach pięknych, dzielnie żywionej przez wysoką opiekę Ojcowskich Rządów, hojnie wspieranej przez wzrastające zamiłowanie w talentach, Publiczność dowie się z przyjemnością o spodziewanem przybyciu do Warszawy znacznej wyborowej, bardzo szacownej galerji obrazów, Artystów tegoczesnych rozmaitych krajów. Towarzystwo Artystów Szkoły mnichowskiej zgromadziwszy tę galerję słynniejszych swoich pldów, umyśliło okazywać je w celniejszych stolicach Europy, aby tym sposobem Miłośnikom sztuk pięknych ułatwić częścią ich poznanie, częścią ich nabycie, zwłaszcza, iż każdy obraz ozdobiony także wytwornemi ramami, ma oznaczoną cenę stałą. W gronie utworców tych dzieł, znajdują się imiona mające już wziętość europejską uswieconą wyrokiem krytyków bezstronnych i piętrem prawdziwie wzniosłego talentu; dosyć przytoczyć Artystów: Profesora Szkoły politechnicznej w *Mnichowie*, *Rhomberga*; Piotra i Karola *Hess* z *Disseldorfu*; *Holma* z *Kopenhagi*; Warszawianina *Lessera*; *Swobodę* z *Wiednia*; *Cassali* (Kasali) z *Rzymu*; *Kleina* z *Norymbergi*; *Keniga* z *Koburga*; *Rottmana* z *Heidelberga*; *Rossa* z *Hamburga* i t.d. Galerja podobna tychże Malarzy okazywana świeżo we *Lwowie* i *Krakowie*, zyskała u Publiczności poklaski i rozkup, iakich istotnie spodziewać się należało po coraz wzrastającym zamiłowaniu w talentach; sprowadzenia zaś pomienionego zbioru do Warszawy, podjął się znacznym kosztem JP. S. *Merzbach* Właściciel składu materjałów piśmien: przy ul. *Miodowej*, pod firmą: *A. Ci-*

wartowski i współka. Tak więc w roku bież: miasto nasze prócz wystawy ogólnej, znajdzie sposobność użytkowania z wystawy wyłącznie poświęconej sztukom pięknym; a wspierając chwalebne trudy przedsiębiorcy, udowodni nieomylnie, że i u nas są Znawcy prawdziwi, umiejący oceniać płody znakomitych Artystów.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 4/13 b. m. włącznie, wydano książeczek nowych —, na które, tudzież na dawniejsze w 189 wnioskach złożono Rsr: 991 kop. 35, (zł. 6,609). Na żądanie 38 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: Rsr: 2 kop. 55), Rsr: 859 k. 21¹/₂ (zł. 5,728 gr. 3), i umorzono książeczek oszczędności 14; przeto uczestników 3,032, posiada kapitał Rsr: 72,434 k. 33¹/₂ (zł. 482,895 gr. 17).

Nakładem S. Orgelbranda wyjdzie wkrótce tłumaczenie na język polski już oddawna oczekiwanego dzieła *Thiersa*, pod tyt: *Histoire du Consulat et de l'Empire*. Rozszerzać się z pochwałami nad tem dziełem nie widzimy potrzeby, ograniczymy się tylko na tem, że dnia 15go Marca, to jest, w dzień wyjścia onego w *Paryżu*, od godziny 10tej z rana do 4tej po południu, sprzedano exempl: 10,000 pierwszego wydania, i 6,000 było zamówionych drugiego wydania.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od Józefy C. dla biednych mieszkańców Nadwiślań powodzią dotkniętych zł. 15.

Rok 1844 tak był niepogodny, że zdaniem naszym, nie miał, ani wiosny, ani lata, ani jesieni, ani zimy; ale jakieś brzydkie *mixtum compositum*, co zwyczajnie 4ry pory roku zastępowało. W roku bieżącym nie było ieszcze prawdziwej pogody; spodziewano się jej wprawdzie na wczoraj, pragneli tego szczerze wszyscy amatorowie spacerów i wiosny, ale wnioski i nadzieje ich zawiedzione zostały. Tak więc przez 18 miesięcy, licząc od *Października* 1843 roku, wyglądamy napróżno ustalonej pogody. Jest to kurs *capriciosności* dosyć długi. W takim stanie rzeczy, trudno pisać o modach, o spacerach, i t. d., bo mało kto wychodzi na ulicę, a ci wszyscy co ukazują się, tak są pozawiani w płaszcze i salopy, że gdyby nawet ubierali się w fraki i suknie, w modzie przed 20tą laty będące, toby ich nawet oko najczujniejszego Obserwatora nie dojrzało. Dziś przy pierwszej Kwadrze barometr podniósł się znacznie. Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą dziś rano była stop 15 cali 7. Most został przywrócony.

Donoszą z okolic, że już poruszyła się wegetacja w polu, i jeżeli pogoda posłuży, to w tym tygodniu rozpoczną się po wsiach roboty około uprawy roli.

W dniu 11 b. m. widziano około miasta *Błonia* na polach *Bieniewic* ogromne 4ry stada *dzikich gęsi*; tak- że i *bociany* już wędrują po polach. (Dzikich gęsi prze- latywało także nad Warszawą znaczne stado).

Przeglądu naukowego wydawanego pod redakcją H. Skimborowicza, wyszły 2 zeszyty rozpoczynające tom 14ty, i zawierają: Od Wydawcy (krótkie sprawo- zdanie). Podróże Polaków i z obcych języków tłuma- czone w 1844 i 1845 r. przez Skimborowicza. Epoka *Konarskiego*, *Krasickiego* i *Francuszczyzny* przez W. W. Copernicus and his native Land, i wszelkie inne wiadomości o Koperniku w ostatnich 3 latach, p. H. Skimborowicza. Pochwała histor: James Watt'a (Dżems Uatt) oryginalnie po polsku napisana, p. S. Kronika piśmiennicza polska, Chemja Organiczna i t. d. przez *Dzikońskiego*. Kamoens Fryder: *Halna*, dramat w ie- dnej odsłonie. Korespondencja. Nowiny i t. p. Prze- gląd wychodzi 3 razy na miesiąc. Prenumerata rocz- na 30 zł. Wszystkie exemplarze *natychmiast* po wy- ściu z druku oddawane są najregularniej na Pocztę do Ekspedycji pism perjodyczn; przeto wszelkie zażale- nia nie do Redakcji, lecz do Dyrekcji Pocht przesy- łane być winny. Główna Ekspedycja w Księgarni Fr: *Spievs* i spółki Nr 460.

Obywatel z prowincji przywiozłszy do Warszawy na sprzedaż 90 korey żyta, doznał zawodu ze strony Mły- narza tutejszego P. Augusta Rejmar, pod Nr 3106 lit: U, zamieszkałego; który będąc upoważnionym przez osobę nabywającą toż żyto do przemierzenia onego, użył stry- chulcu nie takiej formy jak przepisy mieć chcą, obszedł się z wspomnianym Obywatelom niegrzecznie, a nadto, przez zatrzymanie furmanek, na których żyto zwiezio- nem zostało, naraził go na stratę pieniędzy. Władza policyjna otrzymawszy w tym przedmiocie zażalenie, winnego Rejmana do odpowiedzialności prawem prze- pisanej pociągnęła. (G. Polic.)

Skład muzy: G. Senewalda odebrał z Petersburga dotąd wyszłe 11 Numerów do śpiewu z tekstem wło- skiim i niemieckim, z nowej Opery *Bianka i Qual- tiero*, utworu A. *Lwowa*; cena tychże Rsr. 10 k. 5; zaś brakujące ieszcze 3 numery do skompletowania ca- łej Opery są wkrótce spodziewane, i będą za policze- niem właściwej ceny dostarczane.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Indja- nie*, J. Panna *Damse* i J. P. *Żółkowski*; po ulubionym tańcu Węgierskim w *Dwóch kłodzieiach*, J. Pani *Turczy- nowiczowa*; po ukończeniu tegoż baletu oboje J. P. *Tur- czynowiczowie*, oraz J. P. *Popiel* i *Krzesiński*. W Roz- maitości po *Pannie Pułkowniku Huzarów*, J. Pani *Estel- la* i J. P. *Jasiński*; w czasie *Dożywocia*, J. P. *Komo-*

rowski 5, Rychter 4, Chomański 2-kroć i Maiewski; oraz JPan Damse po przegrywce na klarynecie, którą powtórzył na żądanie Słuchaczy.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniach 30 Marca, 6go Kwietnia r. b., 128 Uczestników, wniosło Rsr: 478 k. 95 czyli zł. 3193; zaś w dniu 4 Kwietnia t. r., Uczestników 6ciu odebrało Rsr. 55 kop. 20 czyli zł. 368; a cały kapitał przez 372 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 3,451 kop. 77½, czyli zł. 23,011 gr. 25.

Anglja. — Parlament w roku bież: wczas będzie odroczone, z powodu podróży Królowej do Irlandji. — *Okonel* w tych dniach uda się do Londynu, aby głosić nad planem założenia 2ch kolei żelaznych w Irlandji. — Testament zmarłego we *Florencji* byłego Króla Hiszpanji Józefa Bonaparte'go, 10go z. m. otwarty został w Londynie. Główną spadkobierczynią jest pozostała Wdowa; Xżatom Lucjanowi i Napoleonowi Bonaparte, swoim Synom chrzestnym, zapisał po 250,000 franków; Wnukowi Józefowi zapisał posiadłość w Ameryce. Wykonawca testamentu P. Ludwik Mailard otrzymał takąż posiadłość, 6,000 piasłtrów, złote zegarki zgasłego i kilka innych upominków. Takież upominki zapisał swoim Braciom, Krewnym i Przyjaciołom. Sługom, między którymi znajduje się Kucharz Napoleona z wyspy Stej HELENY, zapisał znaczne legaty. W kodycyli rozporządził, aby jego zwłoki zostały przez Córkę lub Wnuki odprowadzone do Francji, skoro Rodzina Napoleona otrzyma pozwolenie do powrotu.

Francja. — Wkrótce mają być ogłoszone zmiany w traktacie zawartym z Anglją r. 1839, względem połowy ryb na kanale *Mauzy*. — Ostrzeżono Oficerów gwardji narod: iż podpisując prośbę przeciw obwarowaniu *Paryża*, dopuszczają się wykroczenia przeciw prawu. Liczba podpisów tej prośby jeszcze jest tak małą, że nie wywrze żadnego moralnego wpływu. — Komisja roztrząsająca prawo przygotowawcze względem wyzwolenia Murzynów, przedstawiła aż dwa sprawozdania. — Wszystkie dzienniki powstają przeciw Baronowi Karolowi Dupin (Djupę), Członkowi Akademji moralnych i politycznych umiejętności, który na posiedzeniu Izby Parów 3go b. m. powstawał przeciw zniesieniu niewolnictwa Murzynów. — 2go b. m. aresztowano w *Paryżu* Damę, która przez długi czas uchodziła za Hrabinę, a nakoniec przez własne sługi została przytrzymaną jako oszustka. — Śliczna Panienska 18to-letnia, mająca wkrótce odbyć obrzęd zaślubin z zacnym Kawalerem, przejeżdżała się konno w towarzystwie swego Narzeczonego; koń jej zląkł się czegoś, bryknął, a Panienska spadła i przez to obie jej

nogi złamane zostały. Wesele odłożono, ale niewiadomo czy teraz dojdzie do skutku.

Niemcy. — W *Pradze* czeskiej w roku tym rzeka *Motława* razem wzrosła o 17 stóp wyżej nad swój stan zwyczajny; 70 ulic i placów było przez długi czas pod wodą. — W *Mnichowie* Policja ogłosiła nagrodę za wykrycie złoczyńców, którzy umyślnie obryzgują suknie Dam kwasem kiszczącym; zwykle te osoby wyrządzają na zgromadzeniach publicz: — Rybacy z brzegów *Istriji* zwykle na Wielkanoc wracają do rodzinnego miasta *Choggia*, aby tamże przepędzić święta; tym razem zaskoczyła ich burza i znaczna ich liczba stała się pastwą fali; znaleziono 50 trupów, około 30 rozbitych łódek i kilkaset drewnianych sandałów. — Rząd *Pruski* wydał postanowienie, iż wszelkiego stopnia Urzędnicy, w dnie świąteczne w biurach pracować nie powinni.

Rozmaitości. — Fabryka stali w *Litychu* miała zawrzeć kontrakt z domem handlowym w *Eszweiler* o dostawę 55 milionów kilogramów żelaza lanego, za 6 milionów fr. — Niedawno założył się Autor feiltonista paryżki z bogatym Anglikiem, iż w przeciągu 48 godzin napisze romans z 20tu arkuszy druku. Szło im o 200 gwineów. Milord przeczekał przez dwa dni i dwie noce w fotelu obok Autora, i przegrał zakład. — Opowiadają następujący figiel towarzystwa sztucznych iędziców w miasteczku niemieckiem. Za ukazaniem się małego Pałacza na pierwszym widowisku, zaczęto go obsypywać z galerji cukierkami, pomarańczami i t. d. Niebawem zjawiły się przekupki z podobnego rodzaju łakotkami, które Publiczność rozkupiła, aby niemi Pałacza obsypać. W końcu zaczęły też zlatywać do Cyrku talary i dukaty! Przekonano się jednak, że te hojne dary pochodziły od przebranego członka towarzystwa, aby Publiczność do równej pogońci hojności. Dowiedziano się też, iż widzowie nazajutrz skupią te same cukierki, którymi dniem wprzód obsypano; a ten *puff en sucre* wznicił niemało śmiechu. — *Thalberg* w bieżącym miesiącu spodziewany jest w *Wiedniu*. Do tejże stolicy przybędzie *Liszt* przyszłej zimy. — Tancerka *Fanny Elsler* bawiąca w *Wiedniu* od 23go z. m., w tych dniach miała tamże wystąpić. — Gazeta wychodząca w *Inwernes* doniosła, iż Agronom jeden odkrył znaczną warstwę *guano* płasiego nawozu w licznych iaskiniach szkockiej wyspy *Skye*. — Na przedstawieniu *Lucji* z *Lamermoru*, gdy rolę *Edgara* wykonywał sławny Artysta *Morjani*, jeden z niegrzecznych dandych, co to zwykle głośno mówią w Teatrze, i drugim słuchać przeszkadzając, zaczął podczas sceny grobowej śpiewać sobie arję *Edgara*. Amator

nie mogąc już wytrzymać, zawołał po włosku: *che bestja* (a co za bydle). «Czy to o mnie śmiesz Wacpan mówić», zawoła natrę? «Nie», odpowie Amator, «ia to mówię o Artyście, który przeskakadza miśłuchad WPana.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Isslajber Wincen: Kupiec z Poznania; Kaliński Leop: Mala: z Krakowa; Marczyński Jan Dr z Gub: Grodzieński; Smirow Piotr Dym: Kap: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Jan MORTJER, KRAWIEC MEZKI, przybyły do Warszawy, poleca się robeniem PANTALONÓW tak dokładnie, iż każdy z WW. Panów podług życzenia swego zadowolonym będzie. Mieszka przy ul: Nowy-świat Nr 1311, na 1m piętrze, w domu Domla.

Niżej podpisani, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem intrzejszym otworzonym zostanie **HANDEL WIN i KORZENI**, przy ulicy Nowolipki Nro 2376 lit: B, wprost ulicy Przejazd i Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych: z którym polecają się.

K. Mioduszeński et J. Wolffin.

Do nowo-założonego Handlu Galanteryjnego W. J. Eigenfeldta przy ulicy Krak: Przedm: Nr 440, nadeszła partja **KALOSZY GUMMO-ELASTYCZNYCH AMERYKANSKICH**; które lekkością swoją, wyrobem eleganckim i użytecznością na błoto, polecają się szczególnie w obecnej porze roku.— Handel ten przyjmując także do naprawy zużyte podobne Kalosze.



Przy ulicy Infantskiej pod Nr 2084, jest teraz do wynajęcia **OGROD** warzywny i fruktowy, do którego dodanem być może mieszkanie; o warunkach dowiedzieć się można u Gospodyni w tymże domu mieszkającej.

PANNY uzdatnione do Stroiów, podreeczne do Sukien i Bielizny, oraz do nauki, potrzebne są do Magazynu przy ulicy Długiej Nr 543.— Tamże jest **POKOJ** Kawalerski z osobnem wejściem, ze stołem lub bez, do wynajęcia. Wiadomość tamże.

Podpisany ma do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 4, poczynając od dnia 1 Czerwca r. b. **WIEŚ** zarobną dużą z Folwarkiem w średnim gruncie, mila od Częstochowy. Chęć zadzierżawienia mający, zechcą się zgłosić do podpisanego we wsi Gorzelnia pod Częstochową zamieszkałego.

E. Wyttek.

Opieką nieletnich **SSrów** s. p. Adolfa i Anny z Bussów Matczonków Wyttków, ma do wydzierżawienia z wolnej ręki **MŁYN WODNY** „Wojejk” zwany, w dobrach Kletnia, Okręgu Radomskim, Pow: Piotrkowskim położony, na lat 3, od d. 12/24 Czerwca r. b. Chęć zadzierżawienia mający, zechcą się o to zgłosić do podpisanego Opiekuna przydanego, we wsi Gorzelnia pod Częstochową zamieszkałego.

E. Wyttek.

DO FABRYKI KWIATÓW Franciszka Krumholtz, potrzebne są **PANNY**, tak uzdatnione już w robeniu Kwiatów, iakoż i do nauki. Wiadomość w samej Fabryce pod Nr 625, w Hotelu Saskim.

Pod Nr 178 przy ulicy Gołębiej, przyjmują się obstalunki na nowo założonym **ZAKŁADZIE SZYCIA BIELIZNY**, Sukien, Pranie materji iedwabnych i innych, po cenie umiarkowanej.

Dobra **KOWALEWO** i **DZIEWANOWO** w Pow: Mławskim Gub: Płockiej, o milę od miasta Drobrina, a mil 3 od

miasta Płocka położone, z których dotąd po zł. 9000 czyli Rsr. 1350 rocznie dzierżawy płacono, są do wydzierżawienia na lat 3 lub 6, od 24 Czerwca r. b.; życzący sobie tej dzierżawy, raczy się udać do Kowalewa, gdzie przekonawszy się o stanie majątku i źródłach dochodów, dalszą powezmie informację.

Powróciwszy z zagranicy w roku zeszłym, **KRAWIEC MEZKI**, przeniósł swe mieszkanie z pod Nru 366 pod Nr 429 przy ulicy Krak: Przedm., wprost ulicy Bednarskiej; mam zaszczyt polecić się względem **JWW. i WW. Panów**, iako wszelkiego rodzaju roboty Krawieckie iak najakuratniej wykonczane zostaną, i wszelkim żądaniom **JWW. i WW. Panów**, zadosyć uczynić starać się będę.— **Józef Legowicz.**

Zawiadaniom interesowaną Publiczność, iż w dniu 5/17 b. m. i w dnie następne, o godzinie 3 z południa, w Warszawie przy ulicy Podwał pod Nr 498, sprzedaż Win w różnych gatunkach, Spirytusu, Octu, Becezk i innych sprzętów, po niedyż Michale Maiewskim Kupcu pozostałych, z mocy Uchwały Rady Familijnej, przez Publiczną Licytację, odbywać się będzie.

A. O. Szadkowski, Komornik.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa, w dopełnieniu rozporządzenia Kom: R. P. i Skarbu, z d. 3/50 Marca r. b. Nr 3907/1833 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3/15 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze jego przy ulicy Bugaj pod Nr 2602/3, sprzedane będzie przez publiczną licytację Drzewo murszowe i krótkie, w liczbie sztuk 240, czyniących szum 138, stop 66 po 75 s. s. razem lub częściami od summy Rsr. 271 k. 50. Każden przystępujący do licytacji, winien będzie złożyć wadium 1/20 część wartości drzewa wyrówny waiące. Warunki przedlitycyjne i wykaz drzewa codziennie do godz: 3 z południa, w rzeszonem Biurze przejrzeć można, Drzewo zaś na placu Magazynowym.— Inspektor Maior, *Meerfeld*. Kontroler, *Kryński*.



PIESEK mały, mający łatkę kasztanowatą-nakrapianą i w połowie łebek takiz, zginał w zeszły Piątek po południu, idąc z Ordynackiego do Strazy Ogniowej. Kto by onim miał wiadomość, niech da znać pod Nr 1743 przy uli: Xiążęcej, a otrzyma nagrodę, iakiej będzie żądał.



PIESEK ogłoszony w Sobotnim Kurjerze, znajduje się w domu przy ulicy Leszno pod Nr 733. Właściciel onego, może się zgłosić po odbiór, do Gospodarza tegoż domu.

KANTOR TEUMACZEŃ, PROŚB i KORESPO.

pod Nr 564 na rogu, przy ulicy Długiej i Przejazd.

Nauczyciele dokładnie posiadający Muzykę i w patenty opantrzeni, mając ieszcze wolne godziny, chcą i poświęcić dawnienm lekcji na Fortepjanie, Skrzypcach, Gitarze i Śpiewu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 2.
TEATR WIELKI. Jutro, 9ty raz *Zydzia*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąg, Pasztet na zimno, Poledwicz z piore kartoflanem, Pieczeń angielska, Prosie pieczzone, Frykas, Kotlety z szpinakiem, Zrazy, Belsztyk.— Obiad: Krupnik, Rosół, Sztuka mięsa, Pierogi mięsne, Prosie faszerowane, Klopsy i Jabłka w słafrakach.

Jutro u *Lorency* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Koldony Litews: Pieczeń wołowa z rożna i cieleca, z sałata, po gr. 15 porcja: Belsztyk, Kotlety, Rozbratel, Omlet, Szarlota, po gr. 20 porcja; Oraz dostać można Obiad za zł. 1.